

Krzysztof Lesiakowski

**W STALINOWSKIM APARACIE WŁADZY
DZIAŁALNOŚĆ MIECZYŚŁAWA MOCZARA
W OKRESIE IX 1948 – IV 1956**

Dokonana latem 1948 r. zmiana kursu politycznego Polskiej Partii Robotniczej (PPR)¹, przyniosła w krótkim czasie szereg nowych procesów, bądź intensyfikację znanych już wcześniej zjawisk. Poważne przekształcenia dotyczyły sfery gospodarki, polityki i życia społecznego. W wirze historycznych przemian znalazły się całe grupy społeczne, ale również pojedyncze osoby, w tym i niedawni kreatorzy nowego systemu władzy. Powszechnie znanym przykładem tego ostatniego procesu są losy Władysława Gomułki czy Mariana Spychalskiego. Ale obok tych skrajnych przypadków niemniej ciekawe wydają się być drogi, na które został skierowany gen. Mieczysław Moczar, przedwojenny mało znaczący działacz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Represjonowanym, w czasie wojny dowódca Obwodu Gwardii Ludowej (GL), później Armii Ludowej (AL) w Łodzi, Lublinie i Kielcach. Po wojnie szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Łodzi. Postać interesująca i zarazem bardzo kontrowersyjna. Wzbudzająca trwające do dnia dzisiejszego skrajne odczucia, u jednych pogardę, u innych wręcz uwielbienie.

Okres wrzesień 1948 – kwiecień 1956 stanowi w jego biografii etap mniej znany. Można zdecydowanie stwierdzić, iż znalazł się wtedy na „bocznym torze”. Pozbawiony funkcji w aparacie bezpieczeństwa, został wojewodą, co w ówczesnej, ulegającej centralizacji strukturze władzy nie było stanowiskiem wiele znaczącym. Stało się tak za sprawą jego wcześniejszych powiązań z Gomułką i podejrzeniem o tzw. „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”. Zdecydowane odcięcie się w czasie plenum sierpniowo-

¹ Szerzej o problematyce odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego: K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990; C. Kozłowski, *Rok 1948*, Warszawa 1988; A. Werblan, *W. Gomułka – Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.

-wrześniowego KC PPR (31 sierpień – 3 wrzesień 1948) od Sekretarza Generalnego PPR, płomienna samokrytyka na niewiele się zdały. Na wniosek Sekretariatu KC PPR, w dniu 8 września 1948 r., Biuro Polityczne postanowiło przenieść Moczara na stanowisko wojewody olsztyńskiego². Nieco wcześniej za postawę wobec odchylenia udzielono mu partyjnej nagany, ale uznano za możliwe pozostawienie go w składzie członków KC z uwagi na zasługi w walce partyzanckiej³.

Od tego momentu polityczne możliwości Moczara uległy poważnemu zmniejszeniu. Do roku 1956 pozostawał w sporym oddaleniu od głównego ośrodka życia politycznego kraju. Nie został jednak aresztowany czy postawiony przed sądem. Fakt ten wyróżniał znacząco jego postać. Choć odsunięty, jako sojusznik Gomułki, ukarany nałożeniem nagany, zdołał zachować przynależność do szerokiej elity władzy, czego wyrazem m. in. był udział w Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS.

Na wspomniany Kongres w grudniu 1948 r. przybył Moczar jako delegat Konferencji Partyjnej PPR z powiatu Iława, województwo olsztyńskie, numer mandatu – 618⁴. W obradach uczestniczył w sposób bierny. Gdy siódmego dnia obrad – 21 grudnia 1948 r. – wysunięty został jedynie jako kandydat na zastępcę członka KC nowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), otrzymał 1496 głosów na 1508 możliwych⁵. Nie odegrał żadnej roli w czasie Kongresu Zjednoczeniowego (z pozycji członka KC spadł do roli zastępcy członka KC), również w trakcie kolejnych posiedzeń plenarnych KC – z jednym wyjątkiem – mimo, iż był obecny to głosu nie zabierał⁶. Z powyższego wynika, że jako pozostawiony z boku, poddany nadzorowi, w jakiejś mierze stan ten zaakceptował. Oddając swoją osobę do dyspozycji kierownictwa PZPR, nastawił się na przetrwanie tego trudnego okresu. Gdy podczas III Plenum KC PZPR (11–13 listopada 1949 r.) zabrał głos, zgodnie z duchem nowych czasów, przeprowadził werbalny atak na wszelkiego rodzaju wewnętrznych wrogów ideologicznych. Nawiązał również do niedawnej rozprawy z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym. Rozpoczął zdecydowanie od samokrytyki. „Faktem jest, że w grupie tej znajdowałem się, ale chciałbym towarzyszom wyjaśnić, chociaż w paru słowach, że owionęły mnie tylko wiatry tej grupy. Ani razu nikt

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), Wyciągi z protokołów posiedzenia Biura Politycznego, Biura Organizacyjnego, Sekretariatu KC (1948–1954), sygn. II-201.

³ AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KC PPR), Uchwała KC w stosunku do osób oskarżonych o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, sygn. 295/II-12, s. 494.

⁴ AAN, KC PZPR, Wykaz imienny delegatów województwa olsztyńskiego, sygn. 237/I-6, s. 14.

⁵ AAN, KC PZPR, Kongres Zjednoczeniowy, sygn. mf. 2618/2, s. 1161.

⁶ Patrz: AAN, KC PZPR, Posiedzenia plenarne KC, sygn. 237/II-1, s. 7; 237/II-3, s. 3; 237/II-4, s. 3; 237/II-5, s. 3.

mi nie powiedział ani też nie przypuszczałem, że to było takie śmierdzące i że tak zagrażało naszej Partii, naszej polskiej rzeczywistości. Ale stwierdzam, że już w ubiegłym roku sierpniowe plenum doprowadziło mnie do równowagi. Podkreślałem towarzysze z całą sumiennością, że tylko wiatry mnie owionęły”⁷. Po tym wstępie całą winę za wymaginowane zło starał się przypisać Gomułce. Żądał od niego zmiany cech charakteru oraz bezwzględного pogłębienia samokrytyki. Ponadto, podkreślając zasługi GL z czasów okupacji, zwracał uwagę na jej ideowość, oddanie dla partii, Armii Czerwonej i Związku Radzieckiego. Te czyste uczucia żołnierzy GL przeciwstawiał złym duchom Gomułki i Spychalskiego⁸.

Głos Moczara nie był niczym wyjątkowym, stanowił tylko odbicie stanu, w jakim znalazła się PZPR. Względy dogmatycznie pojmowanej ideologii prowadziły partię w kierunku totalizacji wszystkich form życia, w tym i życia jej kierownictwa. W takich warunkach nie mogło być mowy o różnicach poglądów, o autentycznej wymianie zdań. Bezwartościowe powtarzanie treści zawartych w referacie ścisłego kierownictwa stanowiło jedyny sens dyskusji plenarnej. W takiej sytuacji osoby, które były w jakikolwiek sposób „niepewne”, a do takich należał Moczar, w szczególności starały się wykazać swoim zaangażowaniem, niejako uzasadnić w sposób dobitny swoją przydatność.

Proces stalinizacji życia nasilony w czasie wspomnianego III Plenum KC bardzo szybko został przeniesiony w teren. W Olsztyńskim już 25 listopada 1949 r. w czasie plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR wojewoda olsztyński, zgodnie z nowym duchem, przestrzegał przed popełnieniem błędów Gomułki, Spychalskiego, Kliszki, przed otaczaniem się ludźmi „dwulicowymi”⁹. Stanowiło to asumpt do weryfikacji kadr, usuwania osób w nowych warunkach nieprzydatnych, będących – według kryteriów stalinowskich – zagrożeniem dla socjalistycznych przekształceń w Polsce. W praktyce życia województwa olsztyńskiego i jego mieszkańców wyrażało się to m. in. w zaostrzeniu przez lokalne władze kursu wobec zasłużonych działaczy dawnego Związku Polaków w Niemczech. Bez żadnego uzasadnienia aresztowano więc Gustawa Leydinga, Jana Lipperta, Waltera Późnego¹⁰.

⁷ AAN, KC PZPR, Posiedzenie plenarne KC, sygn. 237/II-2, s. 421.

⁸ *Ibidem*, s. 421–424.

⁹ AAN, KC PZPR, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Olsztynie 25 listopada 1949 r., sygn. 237/VII-1507, s. 50.

¹⁰ Patrz: W. Wrzesiński, *Proces zasiedlania województwa olsztyńskiego w latach 1945–1949*, [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945–1958*, red. E. Gruchman, J. Ziólkowski, Poznań 1960, s. 204; W. Giełżyński, *Archipelag ludzi zapomnianych*, „Dookoła świata” 1956, nr 33, s. 2–3.

Informacje powyższe wskazują wyraźnie, iż Moczar zdecydowanie angażował się w proces realizacji dyrektyw partyjnej centrali. Głównie na początku swojej pracy w Olsztynie, musiał bowiem zwracać uwagę na fakt, iż jego działalność będzie dokładnie obserwowana i oceniana. Z dostępnych źródeł wynika, iż 1 lipca 1949 r. Wydział Personalny KC PZPR zwrócił się do KW PZPR w Olsztynie o przesłanie charakterystyki wojewody olsztyńskiego¹¹. W odpowiedzi I Sekretarz tegoż KW – Paweł Wojaś, 12 lipca 1949 r. przesłał oczekiwaną informację: „Po przeniesieniu go na teren Województwa Olsztyńskiego nawiązał kontakty z Komitetem Wojewódzkim biorąc żywy udział w życiu partyjnym. Po pewnym czasie dało się odczuć zmianę stosunku tow. Moczara do Komitetu Wojewódzkiego, co zdaniem moim spowodowane było zajściem jakie zaistniało pomiędzy II sekretarzem KW tow. Jachimowiczem i kierownikiem Wydziału Personalnego KW z jednej strony, a tow. Moczarem z drugiej strony. Tow. Jachimowicz i Szewczyk postawili przed tow. Moczarem sprawę zdjęcia kilku starostów, ze względów na istniejące w stosunku do nich zastrzeżenia polityczne, na co tow. Moczar zareagował w ten sposób, że on jest wojewodą i on będzie decydował kto może być starostą. Po kilku dniach sprawa ta była rozpatrywana przez Egzekutywę KW, która zajęła stanowisko odmienne ze zdaniem tow. Moczara.

Tow. Moczar w życiu prywatnym powiązał się z Szefem WUBP tow. Palką, podporządkowując go sobie, wywierając na niego duży wpływ, co dało się odczuć na posiedzeniach Egzekutywy KW. W związku z sytuacją jaka zaistniała w WUBP i mającym nastąpić zdjęciem ze stanowiska szefa WUBP tow. Palki, tow. Moczar zmienił swoje postępowanie w stosunku do Komitetu Wojewódzkiego.

Ujemną cechą tow. Moczara jest zarozumiałość i brak samokrytycyzmu, niechętnie przyjmuje uwagi towarzyszy, które w wielu wypadkach są słuszne. Ogólnie jest to jednostka ciężka do wychowania. Dla wychowania tow. Moczara potrzeba jest wiele energii i silnego kierownictwa partyjnego, które potrafi skierować go do pracy we właściwym kierunku¹².

Na podstawie tej charakterystyki można wnioskować, iż kierownictwo olsztyńskiej organizacji partyjnej nie było zadowolone z działalności swojego wojewody. Miał on nie najlepszą przeszłość, również jego cechy osobowe musiały wzbudzać obawy i podejrzania. Wydaje się jednak, że kontrowersje z KW PZPR nie były w tym czasie jedynymi zmartwieniami gen. M. Moczara.

Latem 1949 r. w związku z brakiem postępów w sprawie Włodzimierza Lechowicza, Alfreda Jaroszewicza i innych powołano komisję KC PZPR

¹¹ AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych (dalej: BSK), sygn. 237/XXIII-910, s. 34.

¹² *Ibidem*, s. 36. Należy dodać, iż na omawianym dokumencie brak jest daty sporządzenia, stempla KW, czy jakiegokolwiek podpisu.

pod przewodnictwem Franciszka Mazura. Jej członek – Leon Kasman – na marginesie swojej działalności w komisji sporządził obszerny eleborat dla Bolesława Bieruta, w którym zaatakował właśnie Moczara¹³. Na szczęście dla tego ostatniego nic nie wskazuje na to, żeby Bierut, który zmarł 1944 r. podłożę konfliktu Moczara–Kasman, wykorzystał przedłożony mu materiał.

Charakteryzując pozycje wyjściowe, z których rozpoczynał w 1948 r. działalność nowy wojewoda olsztyński, należy dodać jeszcze, iż do 1953 r. pozostawał on w sferze zainteresowań Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w sprawie pod kryptonimem „Bagno”¹⁴.

Zarysowany splot uwarunkowań, w których przyszło działać Moczarowi, nie był dla niego korzystny. Tak w centrali, jak i w województwie olsztyńskim otaczała go atmosfera niechęci i podejrzliwości. Skala zadań zaś stojąca przed nową administracją, którą reprezentował, była bardzo duża. Wynikała ona ze zniszczeń wojennych, przesunięcia granic, ruchów ludności itp.

Mieczysław Moczara obejmując stanowisko wojewody, które niewiele miało wspólnego z jego dotychczasową działalnością, nie miał zbyt wiele czasu, aby poznać jego specyfikę. Już 12 października 1948 r. brał udział w zjeździe wojewodów, w czasie którego omawiano sprawy: ściągania podatków od rolników, gromadzenia zbóż, akcji siewnej. Jak sam stwierdził – jako nie przygotowany – nie mógł zabrać głosu i udzielić szczegółowych informacji¹⁵. Podstawę działania wojewody stanowił Urząd Wojewódzki Olsztyński, który zgodnie z zarządzeniem z 20 grudnia 1948 r. stracił znamiona tymczasowości. Organizacja Urzędu (28 wydziałów) wprowadzona przez Moczara była zgodna z decyzją Ministerstwa z dnia 31 maja 1947 r. w sprawie statutu organizacyjnego urzędów wojewódzkich¹⁶. Jako wojewoda wraz z wicewojewodami: Tadeuszem Koralem (odszedł 7 listopada 1948 r. i zastąpił go Czesław Dyja) i Bohdanem Wilamowskim (odszedł 11 czerwca 1949 r. i zastąpił go Julian Szymonik) reprezentował w terenie administrację ogólną, a jego zwierzchnikiem było Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP). Obok tego odcinka pracy uczestniczył aktywnie w pracach olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

¹³ Patrz: C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 68–69.

¹⁴ Część kopii akt sprawy „Bagno” znajduje się w posiadaniu autora. O próbie powiązania przez aparat bezpieczeństwa Moczara z osobami oskarżonymi o działalność przestępczą patrz też: Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, London 1988, s. 128–129; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990, s. 42; Ponadto: AAN, Akta M. Moczara, Oświadczenie Witolda Skórzewskiego, sygn. 32, s. 229–231, 257–263.

¹⁵ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), Stenogram ze zjazdu wojewodów w dniu 12 października 1948 r., sygn. 214, s. 18.

¹⁶ Szerzej o organizacji administracji patrz: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego (dalej: OBN), Maszynopis pracy magisterskiej F. Sokołowskiego, *Kształtowanie się administracji państwowej w województwie olsztyńskim w latach 1945–1950*, Toruń 1977.

W dniu 24 maja 1950 r., w związku z ustawą z dnia 20 marca tego roku, powołującą do życia terenowe organa jednolitej władzy administracyjnej, na odbytej w Państwowym Teatrze im. Jaracza uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN), Moczar wybrany został na stanowisko przewodniczącego Prezydium tego ciała¹⁷. Po krótkim podziękowaniu, przyjęciu kwiatów od dzieci oraz odśpiewaniu „Międzynarodówki”, nowo wybrany przewodniczący wraz z innymi zebranymi udał się na Plac Gen. K. Świerczewskiego, „gdzie odbył się manifestacyjny wiec ludności Olsztyna, która przybyła przywitać nowe Prezydium”. W czasie swojego przemówienia były wojewoda powiedział, że zadaniem nowej władzy będzie mobilizacja społeczeństwa „by jeszcze bardziej zwarte – pomaszerowało Ono ku świetlanej przyszłości – do socjalizmu”. Jako cele bliższe, krótkodystansowe wymienił: likwidację odłogów; rozwijanie współzawodnictwa pracy; „dbałość o wychowanie młodzieży w duchu miłości do Ludowej Ojczyzny, do bojowników o socjalizm; walkę z biurokratyzmem”. Kończył zaś buńczucznie: „Natomiast dla tych, którzy z premedytacją i z nienawiścią dla Ludowej Polski utrudniają funkcjonowanie urzędu lub innej instytucji, dla tych znajdzie lekarstwo, które niewątpliwie oczyści atmosferę”¹⁸.

Przeprowadzona reforma likwidowała terenowe ogniwa administracji ogólnej oraz związku samorządu terytorialnego, zastępując je jednolitym systemem opartym na wzorach radzieckich. Przyjęte rozwiązania wykluczały możliwość istnienia minimum samodzielności w działaniu instytucji i osób pracujących na poziomie województw, nie mówiąc już o powiatach. Stąd aktywność organów administracyjnych w terenie w dużym stopniu sprowadzała się do realizacji decyzji podejmowanych w Warszawie. Przedsięwzięcia podejmowane przez przewodniczącego Prezydium WRN były natomiast mniej lub bardziej udanym spełnieniem oczekiwań władz centralnych. Prezydium rady, niezależnie od jej szczebla, stało się przedłużeniem administracji centralnej, reprezentowanie i obrona interesów danej społeczności lokalnej zeszło zdecydowanie na margines jej działalności. Stwierdzenie to nie oznacza bynajmniej, iż np. Moczar w województwie olsztyńskim, czy inna osoba na innym terenie, nie wywarła własnego piętna na pracy WRN. Decydowała o tym osobowość i ewentualne zaplecze przewodniczącego. Mówiąc o gen. Moczarze można jeszcze dodać, że nie była to osoba łatwa do wtłoczenia w statyczne ramy wyznaczone przez stalinowskie centrum. Żądny działania, często w swoich posunięciach szedł dalej, niż wymagała tego sytuacja czy oczekiwania przełożonych. Fakt ten, w swoisty sposób świadczy o specyfice jego charakteru.

¹⁷ AAN VI, Kancelaria Rady Państwa (dalej: KRP), Protokół nr I/5/50 z sesji WRN odbytej 24 maja 1950 r., sygn. 467, s. 8.

¹⁸ *Ibidem*.

Trudnym problemem województwa olsztyńskiego, który wymagał bardzo wyważonych decyzji była weryfikacja i repolonizacja ludności Warmii i Mazur. Na terenach tych, wskutek uwarunkowań historycznych, granica między polskością a niemieckością mieszkańców była często trudna do uchwycenia. Dlatego też niezwykle łatwo było o błędy, nadużycia¹⁹. W sposób nie zawsze uwzględniający specyfikę sytuacji, problem ten próbowano rozwiązywać począwszy od 1945 r. W dniu 1 maja 1948 r. na prawie 110 000 osób ludności autochtonicznej, za zweryfikowane uznano 87 887 osób, nie zweryfikowanych pozostawało 22 050 osób²⁰. Zadaniem Moczara jako wojewody było kontynuowanie akcji weryfikacyjnej, jak i stworzenie warunków umożliwiających włączenie się autochtonów w tok życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Właśnie w tym czasie, kiedy rozpoczynał swoje urzędowanie w Olsztynie, w zakresie weryfikacji autochtonów nastąpiło bardzo znamienne przyspieszenie. W styczniu 1949 r. podjęto szereg przygotowań do zakrojonej na dużą skalę akcji, której celem miała być weryfikacja tych, którzy jeszcze tego nie uczynili. Zmobilizowano sołtysów, wójtów, członków partii i stronnictw politycznych, działaczy społecznych. Uaktualniono listy osób nie zweryfikowanych²¹. W lutym i marcu przystąpiono do intensywnych działań propagandowych, w których wzięły udział organa bezpieczeństwa publicznego. Przeprowadzano rozmowy z zainteresowanymi. W stosunku do opornych uciekano się do środków bardzo drastycznych²². Te administracyjno-propagandowe działania zakończyły w zasadzie problem formalnego określenia przez autochtonów swojej przynależności narodowej. Wojewoda olsztyński informował z satysfakcją przełożonych, iż: „[...] w kwartale sprawozdawczym dokonana się weryfikacja ludności miejscowej w powiatach: mrągowskim, szczycieńskim, piskim, zajmującej dotychczas oporne stanowisko. Ludność ta przez dłuższy czas ulegała wrogo do Państwa Polskiego nastrojonych prowodyrów i agentów niemieckich. Intensywna akcja uświadamiająca czynników politycznych przekonała ich o szkodliwości dalszego opierania się weryfikacji.

¹⁹ Patrz: L. Kosicki, *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1960*, Warszawa 1963, s. 45; S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1971, s. 104–121.

²⁰ AAN, MAP, Inspekcja UW Olsztyńskiego przeprowadzona w okresie 7 V – 29 V 1948, mf. B4368, s. 47. Nie mają więc do końca racji autorzy przypisujący jedynie Moczarowi rozpoczęcie akcji weryfikacyjnej; Patrz: W. Wawrzynek, *Barwy władzy*, „Na antenie” 1965, nr 29, s. 7.

²¹ Patrz: K. Małłek, *Polskie są Mazury*, Warszawa 1972, s. 199; Na zmianę w postępowaniu władz administracyjnych wobec autochtonów w 1949 r. zwraca uwagę E. Sukertowa-Biedrawina (*Dawno a niedawno*, Olsztyn 1965, s. 317–318); Wrzesiński, *op. cit.*, s. 204.

²² OBN, Maszynopis pracy doktorskiej mgr B. Wilamowskiego, *Studia założen i początków osadnictwa na terenie województwa olsztyńskiego w latach 1945–1948*, Olsztyn 1963, t. 1, s. 367–368.

W ciągu lutego zweryfikowało się 17 333 osób, pozostało do zweryfikowania około 1300 osób. Ogółem do dnia 1 marca zweryfikowało się 106 717 osób²³.

Po weryfikacji ludność autochtoniczna wymagała od władz wojewódzkich znacznej pomocy materialnej. Choć Moczar zdawał sobie sprawę z tego, że w powiatach Mrągowo, Biskupiec i Pisz tylko co trzecie gospodarstwo autochtonów posiada konia²⁴, nie zdecydował się na udzielanie pomocy z pominięciem kryterium klasowego. Właśnie przestrzeganie tego kryterium odróżniało pracę Moczara od pracy jego poprzedników. Nie traktował Warmiaków i Mazurów jednakowo. Wskutek tego w sferze gospodarczej długo nie następowała poprawa, a politycznie postępowanie wojewody było w dużym stopniu szkodliwe, w sposób zdecydowany utrudniało repolonizację. Bezwzględnie posługując się kryterium klasowym nie pozyskano zaufania autochtonów. Dalej odnosili się oni do władz polskich podejrzliwie i bardzo ostrożnie. Jeśli taka była polityka władz wojewódzkich to nie może dziwić fakt, że w gminie Baranowo, gdzie 80% ludności stanowili autochtoni, w 1950 r. do Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie wybrano ani jednego ich przedstawiciela²⁵.

Byłoby fałszywe stwierdzenie, iż tylko wobec autochtonów Moczar zalecał przestrzeganie kryterium klasowego. Widział tę sprawę znacznie szerzej. Głośno domagał się powszechnego przestrzegania reguł wynikających z „obiektywnie trwającej walki klasowej”, którą definiował jako „codzienną walkę, w której wypieramy tych, którzy żyją, czy też chcą żyć kosztem ludzi pracy”²⁶. Dlatego też bez większych skrupułów, mimo chronicznego braku odpowiednich kadr, 20 maja 1949 r. w czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR domagał się zmian na stanowiskach starostów powiatowych. Argumentował, iż: „Taki starosta, który chodzi do kościoła nie może być na stanowisku starosty ani wicestarosty”²⁷. W efekcie tego zaostrenia w polityce personalnej szereg osób musiał odejść ze swoich stanowisk, np. wspomniany już Późny – starosta szczycieński, czy wicewojewoda Wilamowski.

W tym miejscu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że wojewoda olsztyński, postulując ideologiczny dobór kadr nie był w swoim działaniu oryginalny.

²³ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Urząd Wojewódzki (dalej: UW), Sprawozdanie sytuacyjne za I kwartał 1949 r., sygn. 81, s. 162.

²⁴ AAN, KC PZPR, Protokół II Konferencji PZPR odbytej w dniach 8–9 lipiec 1950 r., sygn. 237/VII-1503, s. 142.

²⁵ AAN, Kancelaria Rady Państwa i Kancelaria Cywilna Prezydenta (dalej: KKP i KCP), Protokół IV Sesji WRN odbytej w dniu 30 września 1950 r., sygn. 437, s. 535.

²⁶ AAN, KRP i KCP, Protokół nr 1/49 posiedzenia olsztyńskiej WRN, sygn. 405, s. 154.

²⁷ AAN, KC PZPR, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW odbytej w dniu 20 maja 1949 r., sygn. 237/VII-1513, s. 72.

Zalecenia szły z ministerstwa, któremu podlegał. W czasie odprawy naczelników wydziałów społeczno-politycznych i kierowników personalnych urzędów wojewódzkich odbytej w siedzibie Ministerstwa Administracji Publicznej w dniu 28 listopada 1949 r., minister Władysław Wolski zalecał, aby każdemu pracownikowi dobrze się przyjrzeć, sprawdzić jego akta, stare porównywać z nowymi, „czy nie ma sprzeczności z tym, co się pisało w roku 1945, a co pisze się dziś”. A wszystko po to, aby stawiać na ludzi związanych z klasą robotniczą i jej służących²⁸. Dlatego nie może zaskakiwać fakt, że Moczar bardzo dużą rolę przywiązywał do „czystości” podległych mu kadr. Spotęgowane to było tym – o czym już poprzednio wspomniano – że sam miał biografię odbiegającą od stalinowskich wzorów. Jako osoba, będąca niejako w zawieszaniu, nie do końca pewna, na której ciążyła nagana partyjna, szczególnie musiał dbać o realizację wytycznych centrali.

Bardzo silnie zaangażował się więc w tzw. dyskusję nad projektem Konstytucji PRL²⁹, co stanowi tylko jeden z przykładów świadczących o jego udziale w kreowaniu utrzymanych w duchu stalinowskim przemian w Polsce. Stanowisko przewodniczącego Prezydium WRN, a wcześniej wojewody predestynowało go do odegrania roli na gruncie szeroko rozumianego życia gospodarczego. Chociaż i tu kierunek jego aktywności wyznaczał aktualny dla danego problemu kurs przyjęty przez partię. Wiele osobistej uwagi poświęcił więc problemowi zagospodarowania i zasiedlenia Warmii i Mazur, likwidacji olbrzymich obszarów odłogów, realizacji zadań wynikających z kolejnych planów inwestycyjnych.

Sam wysiłek Moczara, którego celem było ogólne podniesienie poziomu gospodarczego województwa, ocenić należy pozytywnie. Chociaż podjęta perspektywa, w której każda nowa fabryka, każdy nowo wyprodukowany kwintal zboża, czy świeżo wybudowana szkoła „są najbardziej bolesnymi pociskami skierowanymi w obóz wojny, w obóz umierającego świata kapitalistycznego”³⁰, zmienia nieco sens podejmowanych przezeń działań. Mimo tego zabarwienia politycznego praca np. nad rozbudową przemysłu lokalnego była pomysłem dobrym. Jego pomyslna realizacja mogła przyczynić się do wzrostu zasobów kapitałowych województwa, poprawy zaopatrzenia w potrzebne artykuły. Ze względu na fakt, iż województwo olsztyńskie było obszarem rolniczym, sprawy rolnictwa zdominowały problematykę życia gospodarczego. Moczar zabiegał więc o wzrost produkcji roślinnej, a w dalszym planie i hodowli. Warunkiem wykonania tych zamiarów była likwidacja

²⁸ AAN, MAP, Protokół odprawy naczelników Wydziałów Społeczno-Politycznych i kierowników personalnych UW odbytej 29 listopada 1949 r., sygn. 610, s. 27.

²⁹ AAN, KC PZPR, Załącznik do protokołu posiedzenia plenarnego KW PZPR nr 1/52, sygn. 237/VII-1510, s. 2.

³⁰ AAN, KRP, Protokół posiedzenia olsztyńskiej WRN w dniu 21 lipca 1951 r., sygn. 518, s. 636.

odłogów. Dlatego już w styczniu 1949 r., w czasie plenarnego posiedzenia olsztyńskiej WRN, apelując o mobilizację chłopów, robotników i inteligentów, wysunął hasło: „rok 1949 to całkowita likwidacja odłogów”³¹. Niestety nie zrealizowano tego pomysłu. Jeszcze w 1951 r. obszar ziemi uprawnej w województwie był niższy od tego, jaki w tym regionie uprawiali w 1938 r. Niemcy³². Stąd każdego roku wiosną i jesienią Moczar uparcie wzywał do wykorzystania wszystkich możliwości i środków, które mogłyby poprawiać sytuację w tym zakresie. Z jednej strony zabiegał o usprawnienie działania w terenie pomocy sąsiedzkiej, z drugiej uważał, że należy wciągnąć organa MO i UB – „aby przeszkodzić próbom sabotażu ze strony wroga klasowego”³³, który miał utrudniać zaoranie ugorów.

Niewydolność systemu gospodarczego, mimo wszystkich zakłęd dokonywanych przez działaczy partyjnych i państwowych, nie była łatwa do pokonania. Aktywność społeczeństwa, w tym i członków PZPR, działaczy GRN, sołtysów, nie pokrywała się z oczekiwaniami kierownictwa. Często nawet przybierała postać oportunistów, np. w czasie kolejnych akcji skupu zboża. Stąd Moczar mówił, aby sprawę odstawiania zboża, w pierwszym rządzie przez sołtysów, członków rad narodowych, stawiać „na ostrzu noża”³⁴. Trudno powiedzieć co dokładnie kryło się pod takim, zabarwionym emocjami sformułowaniem. Można się jedynie domyślać, iż chodziło o bliżej nie określone sankcje.

Przedstawione powyżej zagadnienia nie wyczerpywały wachlarza problemów, którymi interesował się Moczar. Istniała jeszcze cała gama innych spraw, na które oddziaływał. Począwszy od organizacji Targów Olsztyńskich, poprzez problematykę np. straży pożarnej widać, że wszystkiemu chciał nadać charakter klasowy, podkreślić efekt zwycięstwa partii nad elementem zachowawczym. Charakterystyczne jest również to, iż w trudnych sytuacjach, gdy brakowało własnych doświadczeń, odsyłał zainteresowanych do sięgania po wzory radzieckie, tak więc we wrześniu 1950 r. ubolewał, że: „Źle jest, że żaden z profili szkół rolniczych nie ma radzieckich podręczników fachowych i nie korzysta nawet z miesięczników radzieckich, które omawiają wyczerpująco osiągnięcia szkolnictwa rolniczego w ZSRR”³⁵. Poza de-

³¹ AAN, KRP i KCP, Protokół posiedzenia olsztyńskiej WRN odbytego 8 stycznia 1949 r., sygn. 405, s. 149.

³² Patrz: Wystąpienie M. Moczara w czasie Egzekutywy KW PZPR w dniu 18 marca 1951 r. (AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-1526, s. 72).

³³ AAN, KC PZPR, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR odbytego 9 lutego 1950 r., sygn. 237/VII-1515, s. 135.

³⁴ AAN, KC PZPR, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR odbytego 21 października 1950 r., sygn. 237/VII-1521, s. 80.

³⁵ AAN, KC PZPR, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR odbytego 2 września 1950 r., sygn. 237/VII-1520, s. 31.

klarowanym oddaniem dla partii, jej kierownictwa i realizowanej polityki Moczar często podkreślał swój pozytywny stosunek do Związku Radzieckiego. Dla udokumentowania tego faktu należy dodać, iż to właśnie on był przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej w Olsztynie³⁶.

Nie jest do końca jasne dlaczego wiosną 1952 r. praca Moczara w Olsztynie decyzją władz zwierzchnich została przerwana. Według materiałów Wydziału Kadr KC PZPR, chodziło o wzmocnienie WRN w Białymstoku. W odpowiednim wniosku personalnym z 16 stycznia 1952 r. zawarta została pozytywna ocena jego dotychczasowej działalności: „Tow. Moczar wyróżnił się spośród przewodniczących prezydiumów Woj. Rad Narod. dużą energią, operatywnością i dobrą znajomością spraw terenowych. Propozycja przeniesienia tow. Moczara na równorzędne stanowisko podyktowana jest koniecznością wzmocnienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Sprawa powołania Tow. Moczara na proponowane stanowisko została omówiona przez tow. wicepremiera A. Zawadzkiego”³⁷.

Czy była to jedyna przyczyna? Trudno tę kwestię rozstrzygnąć. Do informacji wyżej przedstawionych można jedynie dodać, iż taka praktyka przesuwania działaczy z jednego stanowiska na inne, równorzędne, nie należała do wyjątków. Przeciwdziałano w ten sposób utworzeniu przez daną osobę własnego zaplecza, silnemu wiązaniu się z aparatem terenowym.

Objęcie funkcji przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku nie mogło być spełnieniem aspiracji politycznych Moczara. Województwo białostockie nie odgrywało większej roli w gospodarce i życiu politycznym kraju, stąd i znaczenie lokalnych władz było minimalne. Praca w Białymstoku stanowiła kontynuację rozpoczętego we wrześniu 1948 r. procesu spychania Moczara na peryferyjne obszary i stanowiska, utrzymywania go w zawieszaniu, z dala od centrum życia politycznego kraju, przy jednoczesnym zachowywaniu pozorów jego przynależności do szerokiej stalinowskiej elity władzy.

Przybywając do Białegostoku Moczar był już doświadczonym działaczem stalinowskim szczebla wojewódzkiego. Wiele spraw, z którymi się tu zetknął, było już mu znane, np. problem autochtonów, chociaż oczywiście natężenie tych zjawisk, w porównaniu z województwem olsztyńskim, było różne. Z jego oficjalnych wypowiedzi można wyciągnąć wniosek, że był urzędowo dumny z możliwości działania na obszarze białostoczczyzny, z tradycji rewolucyjnych tego obszaru, z faktu powstania w Białymstoku w 1920 r. Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski „na czele z takimi synami

³⁶ AAN, KC PZPR, Komitet Budowy Pomnika Wdzięczność Armii Radzieckiej do wiceprezesa Rady Ministrów – Józefa Cyrankiewicza, sygn. 237/V-82, s. 60–61; KRP i KCP, Protokół III Sesji WRN w Olsztynie odbytej 16 kwietnia 1952 r., sygn. 572, s. 254.

³⁷ AAN, BSK, sygn. 237/XXIII-910, s. 38.

naszego narodu, jakimi byli t. tow. Dzierżyński, Marchlewski i Kon³⁸. W swoich przemówieniach lubił podkreślać sukcesy odniesione przez powojenne władze w zagospodarowywaniu i odbudowie obszaru województwa. Pozytywne wyniki ostatnich lat przedstawiał w skrajnej opozycji do lat 1932–1933, kiedy wojewodą białostockim był Marian Zyndram-Kościałkowski. Z dużym przejęciem na XIII Plenum KW PZPR informował zebranych, że dokonujący się postęp jest procesem ciągłym, niemożliwym do zatrzymania: „Na białostocką wieś, na której dziś jeszcze tu i ówdzie matka nasza trzyma w garści sierp – wtargnęła maszyna i nie ma takiej siły, która by zdolna była zmusić do milczenia traktory³⁹. Podczas tego samego posiedzenia niezmiernie gorąco mówił o „proletariackim humanizmie” i „szczególnej sympatii” tow. Stalina do Polski, jego zaangażowaniu w odbudowę Warszawy. Myśl ta – zdaniem Moczara – miała nurtować wodza ZSRR nieustannie⁴⁰.

Podobnie jak w województwie olsztyńskim, tak i w Białostockiem Moczar szczególnie akcentował problematykę wsi. Tutaj również warunkiem wzrostu produkcji rolnej i tym samym wypełnieniem zadań wynikających z planu sześcioletniego była likwidacja odłogów⁴¹. Niemniej ważne było wspieranie spółdzielni produkcyjnych, „bitwy o zboże”, akcje omłotowe i skup zboża oraz egzekucja od rolników indywidualnych obowiązkowych dostaw i podatków. W czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w dniu 31 października 1952 r. podpowiadał zebranym, w jaki sposób terenowy aparat propagandowy może bronić się przed zarzutami, iż wieś jest nadmiernie obciążona podatkami. Proponował chłopskie protesty oddalić, zestawiając wartość planowanych podatków z wartością alkoholu wypijanego przez tych samych chłopów! Jego zdaniem – mieszkańcy gminy Wiśniowo w ciągu dwóch dni wypili 600 l wódki, gdy w tym samym czasie na poczet podatków wpłacono zaledwie 1/3 wartości wypitej wódki⁴².

Jako nominalny gospodarz województwa stawał Moczar przed szeregiem innych problemów, których rozwiązanie nie było łatwe i możliwe do wykonania w krótkim czasie, np. poprawa stanu zdrowia ludności województwa, stan gospodarki komunalnej i inne. Próby ich rozwiązywania, podej-

³⁸ AAN, KRP, Protokół nr III/53 z Nadzwyczajnej Sesji Wojewódzkiej, Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku, odbytej w dn. 21 lipca 53, sygn. 1/83/1, s. 191.

³⁹ AAN, KC PZPR, Protokół 1/53 z XIII rozszerzonego Plenum KW PZPR odbytego 11 maja 1953 r., sygn. 237/VII-381, s. 69.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 63.

⁴¹ AAN, KC PZPR, Protokół nr 29/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w dniu 19 czerwca 1953 r., sygn. 237/VII-402, s. 153; Inną sprawą, której poświęcał sporo uwagi było rozpowszechnianie wiedzy agrotechnicznej, jako warunek postępu na wsi białostockiej (M. Mocz ar, *Upowszechniamy wiedzę rolniczą*, „Rada Narodowa” 1953, nr 22, s. 8–9).

⁴² AAN, KC PZPR, Protokół nr 40/52 z posiedzenia Egzekutywy w dniu 31 października 1952 r., sygn. 237/VII-395, s. 228; KRP, Sprawozdanie z działalności WRN w Białymstoku i jego organów za I kwartał 1953 r., sygn. 1/83/3, s. 13.

rowadzone przez Moczara, cechuje duża aktywność, tworzenie spontanicznych frontów, bloków itp., ogromna wiara w możliwość szybkiego zmieniania otaczającego świata poprzez intensywną propagandę. W tym właściwym epoce zachowaniu brak jest przejawów większej systematyczności w działaniu, z wyjątkiem tych dziedzin, które propaganda komunistyczna na swój sposób regularnie akcentowała, np. konieczność walki z biurokracją.

W dniu 22 maja 1954 r. delegacja wojewódzkich władz z Białegostoku, z udziałem Moczara, brała udział na forum Biura Politycznego KC PZPR w dyskusji nad *Sprawozdaniem białostockiego KW z wyników akcji siewnej i prac władz terenowych nad podniesieniem rolnictwa oraz z prac nad rozbudową organizacji partyjnej na wsi*. Referat I Sekretarza KW PZPR – Stanisława Brodzińskiego uzupełniał właśnie Moczar. Tylko pozornie może wydawać się, że było to dla białostockiej delegacji posiedzenie łatwe, że omawiane sprawy nie były w tym czasie najważniejsze. Po II Zjeździe partii rysowała się nowa atmosfera, a sprawy rolnictwa i poprawy bytu ludności kierownictwo partyjne zaczynało traktować z większą uwagą. W dyskusji członkowie Biura Politycznego podkreślili, obok zasług organizacji białostockiej, liczne braki świadczące o „nieprzewyciężeniu do końca elementów sekciarstwa i oportunistów”. Wysłano wiele propozycji, mających w ocenie Biura doprowadzić do wzrostu produkcji rolnej, w tym np. zorganizowanie komisji „dla naukowego rozpracowania zagadnienia większego wykorzystania łąk i pastwisk w woj. białostockim”⁴³.

Trudno powiedzieć, jakie wnioski z udziału w tym posiedzeniu Biura Politycznego wyciągnął Moczar? Z lakonicznego zapisu protokołu nie można się zorientować, czy konkretnie w którymś momencie właśnie jego działalność była przedmiotem krytycznej analizy? Pewne jest jedynie, że nadzór władz centralnych nad aparatem terenowym ciągle się utrzymywał, że działalność I Sekretarza KW, jak i przewodniczącego Prezydium WRN była w Warszawie z uwagą obserwowana i analizowana.

Pozycja polityczna Moczara w czasie pobytu w Białymstoku była bardzo słaba. Pozostawał jedynie zastępcą członka KC PZPR. W materiałach archiwalnych dotyczących posiedzeń KC jego nazwisko pojawiało się jedynie na liście uczestników posiedzenia. Podczas obrad milczał, oficjalnie nie wypowiadał żadnych treści. Wyjątek stanowi II Plenum KC PZPR (2–3 lipca 1954 r.). Nie był to czas, w którym oczekiwano jego wypowiedzi, określenia stanowiska. Otaczała go atmosfera nieufności. Pozostawał natomiast ciągle w sferze zainteresowań organów bezpieczeństwa. Świadczy o tym sporządzona 19 października 1953 r. przez starszego inspektora Departamentu X MBP – mjra Futerała, notatka służbowa dotycząca Moczara. W tym

⁴³ AAN, Materiały Biura Politycznego (dalej: Mat. B. P.), Protokół nr 8 z posiedzenia Biura Politycznego w dniu 22 maja 1954 r., sygn. p. 10 t. 40, s. 278–279.

interesującym dokumencie wspomniany funkcjonariusz MBP informował, że 13 października przeprowadził rozmowę z zastępcą szefa WUBP w Białymstoku – mjr-em Domowskim na temat „możliwości obstawienia Moczara agenturą”. Major Domowski z racji miejsca swojego zamieszkania zaobserwował, że ostatnio Moczar utrzymuje bardzo bliskie przyjacielskie stosunki z Komendantem Wojewódzkim MO – Chociszewskim. Wyrażało się to w stałym odwiedzaniu Chociszewskiego przez Moczara i jego żonę, urządzaniu wspólnych obiadów i wycieczek. Ponadto zastępca szefa WUBP w Białymstoku twierdził, że Chociszewski jest pod wpływami Moczara, który w ten sposób kieruje sprawami MO w województwie. Wszelkie raporty składane przez Komendanta Wojewódzkiego szefowi WUBP – mjr-owi Mroźkowi miały być wcześniej uzgadniane z Moczarem⁴⁴.

Inne spostrzeżenia mjra Domowskiego były również ważne. Sugerował więc, że Moczar na posiedzeniach Egzekutywy KW PZPR, wspólnie z Komendantem MO, atakują WUBP za chęć dominacji nad MO, stawiają na „usamodzielnienie” się MO. Ów bardzo wnikliwy oficer UB dopatrywał się również tego, iż jego przełożony – mjr Mroźek „przychodzi również do mieszkania Chociszewskiego, gdzie spotyka się z Moczarem, są «per ty!»” Szef WUBP miał – zdaniem mjra Domowskiego – błędnie oceniać rolę Moczara uważając, że w okresie tzw. „gomułkowszczyzny” nie miał racji, „ale teraz jest w porządku”⁴⁵. Zaś fakt, iż Moczar stara się zbliżyć do mjra Mroźka informator mjra Futerała interpretował jako próbę zbliżenia się w ten sposób do I Sekretarza KW PZPR – Stanisława Brodzińskiego, gdyż właśnie Brodziński i Mroźek mieli być ze sobą w bardzo dobrych stosunkach. W dalszej części swojej relacji Domowski atakował Chociszewskiego i Mroźka, wskazując na pobłażliwość tego ostatniego wobec Komendanta MO. Jednak najistotniejszy jest końcowy fragment notatki mjra Futerała: „Na moje zapytanie co mjr Domowski myśli o możliwości operacyjnego wykorzystania Chociszewskiego pod Moczara, otrzymałem odpowiedź, że byłoby to b. celowe choć ryzykowne. Mjr Domowski uważa, że jest to jedyny człowiek na terenie województwa, przed którym Moczar jest szczery. Mjr Domowski uważa, że gdyby Chociszewski wyczuł, iż od zgody na wykonywanie naszych poleceń zależy utrzymanie swego stanowiska [winno być jego stanowiska – przyp. K. L.] Komendanta Woj. MO – które mu bardzo odpowiada – operacyjne wykorzystanie Chociszewskiego byłoby realne”⁴⁶.

Przy obecnym stanie badań, ograniczonym dostępnie do źródeł archiwalnych wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, niemożliwe jest ustalenie,

⁴⁴ AAN, Akta M. Moczara, Notatka służbowa mjr Futerała, sygn. 32, s. 95.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 96.

czy zamiar mjr Futerała, wykorzystania najbliższych znajomych Moczara – w tym wypadku mjr Chociszewskiego do obserwowania przewodniczącego Prezydium WRN został zrealizowany. Pewne jest, że wymieniany Komendant MO i Szef WUBP byli osobami, z którymi Moczar faktycznie spotykał się na płaszczyźnie prywatnej, spędzając czas np. przy grze w brydża. Generalnie jednak izolacja jego osoby w Białymstoku była jeszcze większa niż w Olsztynie. Niewiele osób z kręgu dawnych znajomych decydowało się na złożenie mu wizyty. Niektórzy z nich – jak się po latach okazało – byli nasyłani przez organa bezpieczeństwa właśnie w celach wywiadowczych⁴⁷. Fakty powyższe pozwalają lepiej zrozumieć postawę Moczara w 1956 r., jego antystalinowską orientację, potępienie działań UB, w tym i X Departamentu MBP oraz osób ze ścisłego kierownictwa partii sprawujących nadzór nad tym resortem. W atakach Moczara na Jakuba Bermana będzie więc coś więcej niż wola mniej lub bardziej instrumentalno-propagandowego zaprzeczenia ekscesywnej warstwie stalinizmu, będzie w jakimś stopniu brzmiała nuta własnych negatywnych doświadczeń z minionego okresu.

Wysiłki organów bezpieczeństwa, zmierzające do otoczenia osoby Moczara siecią zaufanych współpracowników, nie były jedynymi symptomami świadczącymi o zamiarach władz centralnych, mających na celu kontrolowanie jego działalności. Jednocześnie jednak zachowywano wspomniane już wyżej pozory jego uczestnictwa w sprawowaniu władzy. Mógł więc zabiegać o likwidację odłogów w Białostockiem, ale gdy jego postać na dowolnej płaszczyźnie wysuwała się na czołową pozycję, odgórnie temu przeciwdziałano. Gdy w 1953 r., dla uczczenia dziesięciolecia Wojska Polskiego, wydawnictwo MON wydało wspomnieniową książkę *Idą partyzanci*, autorstwa Mariana Janica, w czasie wojny oficera sztabu III Obwodu AL, a w momencie wydawania tej książki pracownika MBP, kierownictwo partyjne postanowiło wycofać tę jedną z nielicznych wtedy książek traktującą o walkach AL. Głównym zastrzeżeniem był fakt, iż autor w tej książce mówi „często dość chwalebnie o osobach, które później skompromitowały się”⁴⁸. Chodziło tu głównie o Moczara, ale również o Hilarego Chelchowskiego, Franciszka Józwiaka, Zygmunta Połowniaka, Bolesława Borutę, Tadeusza Łęckiego⁴⁹. W tej sytuacji główny recenzent książki Władysław Góra zaproponował, aby sporne nazwiska usunąć, pozostawiając jedynie pseudonimy. Jeśli w przypadku Józwiaka, i Chelchowskiego, pozwolono w przypisie jednorazowo wyjaśnić, kim była dana osoba w czasie okupacji, jakie pełniła funkcje, to Moczar miał występować jedynie jako „Mietek”, „[...] że do niego nie

⁴⁷ Relacja Ireny Orlikowskiej z 23 listopada 1994 r.

⁴⁸ AAN, Mat. B. P., Notatka w sprawie książki M. Janica *Idą partyzanci*, sygn. p. 12, t. 45, s. 37.

⁴⁹ AAN, T. osob. F. Józwiaka, sygn. 8516, s. 87.

należy dawać przypisu bo go i tak znają”⁵⁰. W efekcie w wydanej po 8 latach od zakończenia wojny książce, Moczar i dowódcy brygad: Połowniak, Boruta, Łęcki, występowali – jak w czasie ścisłej wojennej konspiracji – pod pseudonimami! A to przecież właśnie te osoby kierowały AL w obwodzie kielecko-radomskim. Jednak w ówczesnym układzie dopuszczano tylko taką interpretację najnowszej historii.

W 1953 r. zaistniała możliwość zmiany atmosfery wokół Moczara. Mając świadomość, iż zasadniczą sprawą w tym względzie jest zniesienie nagany partyjnej nałożonej na niego w 1948 r., wystąpił do kierownictwa PZPR z odpowiednią prośbą. Jego wniosek był rozpatrywany 20 sierpnia 1953 r. przez Sekretariat Biura Organizacyjnego. Podjęto wtedy decyzję, „że tow. Moczar winien złożyć na piśmie polityczną ocenę swego stosunku do gomulkowskiżczyzny”⁵¹. Z tej szansy Moczar postanowił skorzystać. Nie patrząc na fakt, iż jest to w zasadzie to samo kierownictwo partyjne, które udzieliło mu nagany i wysłało na prowincję, w dniu 1 marca 1954 r. wystąpił z listem *Do Biura Politycznego KC PZPR na ręce tow. Bieruta*. W liście tym pisał: „Na Plenum Naszej Partii, które odbyło się w dniach 31 VIII do 3 X 1948 r. rozbita została grupa Gomułki, do której między innymi i ja zostałem zaliczony, otrzymując nagany. Od tego czasu minęło już blisko 6 lat. Nagana, którą otrzymałem wstrząsnęła mną w takim stopniu, w jakim stopniu może wstrząsnąć członkiem Partii. Otrzymanie nagany było dla mnie tym bardziej bolesnym przeżyciem, ponieważ zdawałem sobie dokładnie sprawę z tego, że otrzymałem ją w trudnej dla Polski chwili, ze strony Gomułki groziło jej poważne niebezpieczeństwo, a moja postawa jako członka Partii była wówczas – w pewnym sensie – bierną. Pragnę jednak podkreślić, iż Partii byłem i jestem całym sercem oddany.

Proszę kierownictwo Naszej Partii o zdjęcie mi nagany”. Podpisano „Moczar Demko Mieczysław”⁵².

Odpowiedź Biura Politycznego była pozytywna. Podjęto decyzję o cofnięciu nałożonej nagany partyjnej⁵³. Nie oznacza to, że po tym fakcie nastąpiła radykalna poprawa pozycji przewodniczącego białostockiej WRN. Ciągłe pozostawał daleko od stolicy, na II Zjeździe PZPR (10–17 marca 1954 r.) nie został nawet pełnym członkiem nowego KC. Dalej pozostawał w gronie zastępców członków KC⁵⁴.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Kozłowski, *Namiestnik...*, s. 141; AAN, Mat. B. P., Protokół nr 257 posiedzenia Sekretariatu Biura Organizacyjnego w dniu 20 sierpnia 1953 r., sygn. p. 8, t. 33, bez paginacji.

⁵² AAN, KC PZPR, Protokół nr 95 posiedzenia B. P. w dniu 9 marca 1954 r., sygn. p. 10, t. 40, s. 257.

⁵³ Kozłowski, *Namiestnik...*, s. 141.

⁵⁴ Na II Zjazd PZPR Moczar przybył w 24-osobowej delegacji województwa białostockiego. Delegatem wybrany został na konferencji w Wysokiem Mazowieckim. Nr mandatu 1228.

Praca Moczara jako przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku była ogólnie pozytywnie oceniana przez kontrolerów z Warszawy. Po kontroli w dniach 12–17 października 1953 r., inspektor Helena Denis w swojej obszernej notatce służbowej, zwracając uwagę na liczne niedociągnięcia w pracy rad narodowych województwa białostockiego: niski poziom dyskusji na sesjach, słaba frekwencja, płynność składów prezydiów rad, napisała, że rady te należy zaliczyć do tych, które doceniają znaczenie kolegialności „w pracy ludowego aparatu państwowego”⁵⁵. Bardzo pochlebnie wyraziła się o Moczarze, mówiąc, że ma przewagę nad pozostałymi członkami prezydium WRN. „Tow. Moczar góruje nad resztą członków samodzielnością myślenia, śmiałością decyzji i energią. Nie stwarza to jednak niezdrowej atmosfery tłumienia pozostałych członków, gdyż tow. Moczar potrafi utrzymać się w roli członka kolektywu”⁵⁶. Mimo takich pozytywnych ocen w grudniu 1954 r. Moczar przestał pełnić funkcję przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku. Jego odejście było zaplanowane przez kierownictwo PZPR znacznie wcześniej. W dniu 23 października na posiedzeniu Sekretariatu KC, podczas którego rozpatrywano skład prezydiów nowych rad (w grudniu odbyły się wybory do rad narodowych), Moczara przewidziano na stanowisko przewodniczącego WRN, ale w Warszawie⁵⁷.

Przeniesienie się z Białegostoku do Warszawy nie było awansem. Znów obejmował jedynie stanowisko przewodniczącego Prezydium WRN, i to nie dla miasta Warszawy, które to stanowisko miało nieformalnie znacznie wyższy status, a jedynie dla województwa warszawskiego. Czas miał pokazać, że mimo wszystko była to w jakimś stopniu szansa. Znalazł się bowiem w stolicy w okresie kiedy w kraju następowały przełomowe wydarzenia historyczne.

Działalność Moczara na obszarze województwa warszawskiego przypadła na okres poważnych zmian w polskim życiu politycznym. Od pewnego czasu zarysowywały się, a z czasem ulegały pogłębieniu, tendencje odwilżowe, destalinizacyjne. Ich echa docierały w teren wywołując liczne dyskusje, stwarzając dobrą atmosferę do dokonania niezbędnych zmian. Przeniesieniem postanowień III Plenum KC PZPR (21–24 stycznia 1955 r.) w teren było plenarne posiedzenie Warszawskiego KW PZPR w dniach 9–10 lutego

Ponadto w kwestionariuszu delegata na zjazd jest informacja, że Moczar miał legitymację partyjną nr 1 110 433, że ukończył wieczorową szkołę zawodową oraz że posiada Krzyż Grunwaldu II klasy, Order Polonia Restituta III–IV klasy i inne (AAN, II Zjazd PZPR, Kwestionariusz delegata, sygn. mf. 2619/1, s. 12).

⁵⁵ AAN, KRP, Notatka z inspekcji przeprowadzonej przez inspektora Helenę Denis z 31 października 1953 r., sygn. 1/83/4, s. 33.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 35.

⁵⁷ AAN, Mat. B. P., Protokół nr 33 z posiedzenia Sekretariatu KC w dniu 23 października 1954 r., sygn. p. 10, t. 40, s. 213.

1955 r. Moczar razem z Wilhelmem Strasserem i Michałem Kusiakiem oraz innymi tworzył komisję, która na to ważne, rozliczeniowe plenum, miała przygotować referat dotyczący kwestii gospodarczych. Stąd w jego wystąpieniu w czasie obrad nie było akcentów politycznych, krytyki braku kolegalności w partii, łamania prawa przez organa bezpieczeństwa. Mówił więc jedynie o konieczności takich działań, „by kończąc plan 6-letni, stworzyć dobre podstawy do startu w przyszłą pięciolatkę”. Krytykował nadmierną centralizację decyzji gospodarczych, która nie sprzyjała mobilizacji społeczeństwa do działań na rzecz realizacji zakładanych centralnie zadań. Zachęcał do walki z biurokratyzmem⁵⁸. Widać więc, że w jego wystąpieniu nie było jeszcze ofensywności w walce, z tym co określano jako stalinowskie wypaczenia, z ludźmi, którzy je realizowali. Choć w tym czasie było już przyzwolenie z Warszawy na ograniczoną krytykę, w tym i funkcjonowania organów bezpieczeństwa, to u Moczara nowe akcenty były ciągle bardzo słabe. Czy tylko fakt, iż znalazł się w komisji opracowującej referat dotyczący życia gospodarczego, tak zaabsorbował jego uwagę, że o sprawach ogólnopolitycznych nie mógł się wypowiedzieć? Czy też zajmował świadomie pozycję wyczekującą? Można przyjąć, iż nieprzypadkowo tak się zachowywał. Choć cofnięto mu już naganę partyjną z 1948 r., to partia nie zrewidowała jeszcze swego stanowiska wobec tamtych wydarzeń. Kierownictwo PZPR odrzucając wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności większej liczby osób winnych różnorodnych nadużyć i przestępstw, dokonując jedynie małych zmian, trwało na pozycjach stalinowskich. Moczar starał się być ostrożny, nie eksponować własnej osoby. W jego wypowiedziach w tym czasie jednak było znacznie mniej stalinowskiej frazeologii, pojawiły się nowe cytaty, którymi się posługiwał. Na II Sesji WRN w Warszawie w dniu 18 stycznia 1955 r., uwzględniając nowego „ducha czasów”, tylko raz sięgnął po myśli Stalina, ale już dwa razy cytował nowego przywódcę ZSRR – Georgija Malenkowa⁵⁹.

Do kwietnia 1956 r. w karierze politycznej i zawodowej Moczara nie nastąpiły żadne zmiany. Jako przewodniczący Prezydium WRN, podobnie jak uprzednio na obszarze województw olsztyńskiego i białostockiego, wypełniał zadania wynikające z pełnionej funkcji. Próbował drogą uruchamiania rezerw, poszukiwania alternatywnych rozwiązań, oddziaływać na poprawę poziomu życia ludności⁶⁰. Wydawanie poleceń, decyzji niewiele jednak mogło zmienić. Dla usunięcia zaniedbań planu sześcioletniego w sferze życia

⁵⁸ AAN, KC PZPR, Stenogram z plenarnego posiedzenia WKW PZPR w dniach 9–10 lutego 1955 r., sygn. 237/VII-3630, s. 272–283.

⁵⁹ AAN, KRP, Protokół nr 2/55 z II Sesji WRN w Warszawie odbytej 18 stycznia 1955 r., sygn. 1/83/78/250, s. 8–17.

⁶⁰ AAN, KC PZPR, Protokół 11/56 z posiedzenia Egzekutywy WKW PZPR odbytego 4 kwietnia 1956 r., sygn. 237/VII-3664, s. 96–97.

społeczeństwa potrzebne były duże nakłady finansowe i gruntowna reforma gospodarki. Bez tego zabiegi o podniesienie stopy życiowej obywateli miały charakter pozorny, propagandowy.

W 1956 r. rozwój wydarzeń w Polsce ulegał gwałtownemu przyspieszeniu. Poważne zmiany dokonały się też w życiu Moczara. Biuro Polityczne na swym posiedzeniu 12 kwietnia 1956 r. postanowiło odwołać ze stanowiska ministra PGR Stanisława Radkiewicza i powołać na to stanowisko właśnie Moczara⁶¹. Była to dość ciekawa zmiana. Podjęte decyzje zapadały bowiem w chwili, gdy w związku z przewidywaną reformą PGR, w wielu środowiskach dojrzewały pomysły o konieczności gruntownych zmian, bądź nawet likwidacji tego ministerstwa. Dotychczasowy minister PGR – Radkiewicz, kończył na tym drugorzędnym stanowisku swoją karierę polityczną. Czy w założeniu podobnie miało stać się z Moczarem? Czas pokazał, że dla 43-letniego Moczara nie był to koniec kariery, a właściwie mało spektakularny początek dużej roli politycznej. Po trwającym od września 1948 r. okresie zawieszenia, odsunięcia od spraw ogólnokrajowych, w kwietniu 1956 r. został ministrem, członkiem centralnej administracji państwowej. Pojawiły się przed nim nowe zadania i nowe możliwości.

Jeśli spróbować ocenić działalność Moczara w okresie od września 1948 r. do kwietnia 1956 r., najpierw jako wojewody, potem jako przewodniczącego Prezydium WRN w Olsztynie, Białymstoku i Warszawie, to trzeba podkreślić fakt jego izolacji. W odróżnieniu od innych etapów w jego biografii, w omawianym okresie miał niewiele swobody. Otaczała go atmosfera nieufności. Z tego powodu informacje, iż w 1951 r. pojawiła się możliwość zastąpienia Radkiewicza na stanowisku szefa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przez Moczara, należy uznać za nieprawdziwe⁶². Przez cały omawiany czas był jedynie funkcjonariuszem stalinowskiego aparatu władzy szczebla wojewódzkiego, posłusznym wykonawcą otrzymywanych zadań. Powtarzał więc hasła o zagrożeniu imperialistycznym, słał Stalina, zapowiadał zaostrzenie walki klasowej. Wydaje się jednak, że tylko dzięki takiej konformistycznej, postawie mógł zachować przynależność do ówczesnej elity władzy, a możliwe, że w ten sposób uniknął represji. W tym czasie, mimo iż nie pełnił najważniejszych funkcji, to i tak jego osoba budziła skrajne odczucia. Dla wielu osób był sprawcą bolesnych krzywd, dla innych stanowił uosobienie aktywisty, pracującego z poświęceniem dla dobra organizacji i terenu, na którym przyszło mu działać. Stąd w okresie przełomu 1956 r. pojawiły się głosy, aby za nadużycia popełnione w czasie akcji weryfikacyjnej w stosunku do Moczara zostały wyciągnięte konsek-

⁶¹ AAN, Mat. B. P., Protokół nr 86 z posiedzenia Biura Politycznego 12 kwietnia 1956 r., sygn. 1354/15/59/58, s. 41–42.

⁶² *Za kulisami bezpieki i partii. Józef Światło ujawnia tajniki partii reżymu i aparatu bezpieczeństwa*, Białystok [brw], s. 18; T. Torąńska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 145.

wencje⁶³. Z drugiej strony były przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej w Olsztynie – Kazimierz Rokoszewski – ocenił tę samą osobę jako człowieka o szlachetnym usposobieniu, obdarzonego dużą wyobraźnią, kochającego ludzi⁶⁴. Toteż nawet tego okresu w jego życiu, gdy był w defensywie, nie można jednoznacznie ocenić.

Krzysztof Lesiakowski

IN STALINIST SYSTEM OF POWER
MIECZYŚLAW MOCZAR'S ACTIVITY (SEPT. 1948 – APRIL 1956)

Mieczysław Moczar was a member of the International Organization for Helping Revolutionists before 1939. During the World War II he was a district commander of Gwardia Ludowa (People's Guard) and Armia Ludowa (People's Army) in Łódź, Lublin and Kielce. He became a chief of the Provincial Office for Public Security (WUBP) of Łódź in January 1945 and then he served in Ministry of Public Security (MBP) for a short time. In the summer of 1948 he was linked with the case of Władysław Gomułka and the so-called rightist-nationalist deviation and finally the communist party reprimanded him and debarred from central authorities. In September 1948 he started his activity as a voivode and then as a chairman of Wojewódzka Rada Narodowa (People's Provincial Council) in Olsztyn. In April 1952 he took the same post in Białystok and in 1954 in Warsaw, and he was active there to April 1956.

The public security service as well as local PZPR (Polish United Workers' Party) organizations treated him with distrust all this time. He realised all directions of his authorities very actively to save his position in Stalinist elite of power. Such actions as a verification of autochthons, showed his attempting to probe his usefulness.

The period since September 1948 to April 1956 is poor-known in Moczar's biography. Although he was not at the top of power then, his activity generated controversial opinions.

⁶³ Patrz: W. P ó ź n y, *Dwie dyskusje*, „Warmia i Mazury” 1956, nr 16, s. 10; Z dostępnych źródeł nie wynika, aby kiedykolwiek w przeszłości wobec Moczara zastosowano sankcje. Również obecnie w sprawach prowadzonych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni na Narodzie Polskim w Olsztynie były wojewoda nie występuje.

⁶⁴ Relacja Kazimierza Rokoszewskiego z 9 października 1991 r.